

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2018 roku

Sąd Rejonowy w Szczytnie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Andrzej Janowski

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Strzelec

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Szczytnie Artura Bekularda

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 16.03, 23.03, 25.04, 16.05, 04.07, 05.09, 12.12.2017 roku i 16.01, 20.02 i 27.02.2017 roku sprawy:

J. B., syna A. i M. zd. S., urodzonego (...) w W.

oskarżonego o to, że:

I. w okresie od 6 sierpnia 2001r. do 17 października 2001r. daty bliżej nieustalonej w M., w związku z pełnieniem funkcji publicznej zastępcy(...)w Szpitalu (...) w M. oraz w związku z zakupem przez szpital taśm (...) produkcji firmy (...), zażądał, a następnie przyjął od ustalonej osoby – przedstawiciela handlowego firmy (...) Sp. z o.o. z/w w W. korzyść majątkową w postaci pieniędzy w kwocie 1.680,00 złotych przekazanych bezgotówkowo przez spółkę (...) na rachunek bankowy na podstawie fikcyjnej umowy zlecenia z dnia 17 października 2001 roku,

tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji Kodeksu Karnego, dokonanej ustawą z dnia 28 czerwca 2003 roku – o zmianie ustawy Kodeks Karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 28 czerwca 2003r., Nr 111, poz. 1061)

II. w dniu **20 września 2002r.** w M., w związku z pełnieniem funkcji publicznej zastępcy(...) w Szpitalu (...) w M. oraz w związku z zakupem przez szpital taśm (...) produkcji firmy (...), zażądał, a następnie przyjął od ustalonej osoby – przedstawiciela handlowego firmy (...) Sp. z o.o. z/w w W. korzyść majątkową w postaci pieniędzy w kwocie 2.939,95 złotych przekazanych w dniu 23 października 2002r. bezgotówkowo przez spółkę (...) na rachunek bankowy na podstawie fikcyjnej umowy zlecenia z dnia 20 września 2002 roku,

tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji Kodeksu Karnego, dokonanej ustawą z dnia 28 czerwca 2003 roku – o zmianie ustawy Kodeks Karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 28 czerwca 2003r., Nr 111, poz. 1061)

I. oskarżonego J. B. uniewinnia od zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów;

II. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

J. B. oskarżony został o to, że :

I. w okresie od 6 sierpnia 2001r. do 17 października 2001r. daty bliżej nieustalonej w M., w związku z pełnieniem funkcji publicznej zastępcy (...)w Szpitalu (...) w M. oraz w związku z zakupem przez szpital taśm (...) produkcji firmy

(...), zażądał, a następnie przyjął od ustalonej osoby – przedstawiciela handlowego firmy (...) Sp. z o.o. z/w w W. korzyść majątkową w postaci pieniędzy w kwocie 1.680,00 złotych przekazanych bezgotówkowo przez spółkę (...) na rachunek bankowy na podstawie fikcyjnej umowy zlecenia z dnia 17 października 2001 roku, tj. o czyn określony w art. 228 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji Kodeksu Karnego, dokonanej ustawą z dnia 28 czerwca 2003 roku – o zmianie ustawy Kodeks Karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 28 czerwca 2003r., Nr 111, poz. 1061)

II. w dniu 20 września 2002 r. w M., w związku z pełnieniem funkcji publicznej zastępcy (...)w Szpitalu (...)w M. oraz w związku z zakupem przez szpital taśm (...) produkcji firmy (...), zażądał, a następnie przyjął od ustalonej osoby – przedstawiciela handlowego firmy (...) Sp. z o.o. z/w w W. korzyść majątkową w postaci pieniędzy w kwocie 2.939,95 złotych przekazanych w dniu 23 października 2002r. bezgotówkowo przez spółkę (...) na rachunek bankowy na podstawie fikcyjnej umowy zlecenia z dnia 20 września 2002 roku, tj. o czyn określony w art. 228 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji Kodeksu Karnego, dokonanej ustawą z dnia 28 czerwca 2003 roku – o zmianie ustawy Kodeks Karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 28 czerwca 2003r., Nr 111, poz. 1061)

Oskarżony J. B. nie przyznał się do zarzucanych mu przestępstw. Wyjaśnił, że w latach 2001/2002 posiadał tytuł naukowy doktora nauk medycznych z dziedziny urologii, w tym czasie był jedynym urologiem w M., dlatego też był jedyną kompetentną osobą w zakresie stosowania nowoczesnych metod leczenia wysiłkowego nietrzymania moczu u kobiet i u mężczyzn. W 2001 r. poznał M. C. (1), z którym spotkał się dwa lub trzy razy w gabinecie lekarskim na pododdziale urologii w związku z podpisywaniem umów na szkolenia, o których mowa w akcie oskarżenia. M. C. (1) zwrócił się do niego z zapytaniem czy byłby on skłonny przeprowadzić szkolenia dotyczące nowoczesnej metody leczenia wysiłkowego nietrzymania moczu, na co oskarżony wyraził zgodę. Od M. C. otrzymał kasetę video oraz ulotki i inne materiały informacyjne. Przedmiotowa metoda leczenia była mu znana przed 2001 r., ponieważ wykonywał już takie zabiegi na stażu w klinice w Niemczech. Wskazał, że marzył o wprowadzeniu tej metody leczenia w Polsce, ponieważ kobiety z nietrzymaniem moczu bardzo cierpiały. W odniesieniu do realizacji zleconych szkoleń podał, że pierwsze odbyło się w 2001 r. w restauracji (...) w M., natomiast drugie zostało zrealizowane w 2002 r. w restauracji na zamku w R.. W tym okresie przeprowadził szereg innych szkoleń oraz konsultacji dotyczących nietrzymania moczu. W związku z wykonaniem zleceń firmy (...) odbyły się dwa podstawowe szkolenia, za które otrzymał odpowiednio kwotę 1680 zł w 2001 r. oraz w 2002 r. kwotę 2939,95 zł, które zostały przelane na jego konto bankowe. Zleczone szkolenia wykonywał z użyciem materiałów edukacyjnych dostarczonych mu przez M. C. (1). Wykonanie zlecenia polegało na powiadomieniu lekarzy rodzinnych oraz zespołu pielęgniarskiego i zebraniu ich w lokalu gdzie przeczytał wykład i zademonstrował filmy. Nie był zobowiązany do składania sprawozdań zleciodawcy. Pozostałe szkolenia wykonywał we własnym zakresie. Zaprzeczył, aby żądał od M. C. pieniędzy, również w formie zlecenia, ponadto M. C. nie proponował mu wynagrodzenia za niewykonaną pracę i nie prosił go by wnioskował do dyrekcji o zakup większej ilości taśm. Oskarżony podał także, że był jednym z członków trzyosobowej komisji przetargowej powołanej w szpitalu w M. w 2002 r., która miała rozstrzygnąć kwestię zamówienia jednorazowych zestawów do operacyjnego leczenia wysiłkowego nietrzymania moczu. Osobiście nie zajmował się przygotowaniem materiałów przetargowych, uczestniczył jedynie przy otwarciu ofert. Do komisji przetargowej został włączony przez dyrekcję, sam się do niej nie zgłaszał. O byciu członkiem komisji dowiedział się w dniu otwarcia ofert. Wyjaśnił, że wykonując czynności związane z otwarciem ofert uczestniczył w dyskusji nad ofertami i podpisywał dokumenty wskazane przez dyrektora szpitala. Wskazał, że przetarg wygrała firma (...), ponieważ złożyła ofertę z najniższą ceną. Podał, że oferta tej firmy została wybrana zgodnie z prawem zamówień publicznych jako oferta z najniższą ceną i właściwym produktem. Wskazał, iż nie miał wpływu na wynik przetargu dot. taśm, ponieważ o sprawach dotyczących zamówień decydował ówczesny ordynator chirurgii. Potwierdził, iż przed rozpoczęciem procedury przetargowej skierował do dyrektora pismo z prośbą o zakup taśm (...), które były kupowane w zależności od potrzeb zgłaszanych przez pielęgniarkę oddziałową, która sygnalizowała braki i przedstawiała zapotrzebowanie, zaś oskarżony w dalszej kolejności przedstawiał te informacje dyrektorowi. Podał, że nigdy nie było tak aby kupowano większy pakiet taśm na przyszłość (wyjaśnienia oskarżonego k. 698v-699v, 450-452, 500, 833).

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie na wstępie wskazać należy, iż warunkiem koniecznym przypisania J. B. odpowiedzialności karnej za dokonanie zarzuconych mu czynów niezbędnym było ustalenie, że oskarżony, jako zastępca (...)w Szpitalu (...) w M., pełnił funkcję publiczną, jak również, że oskarżony żądał a następnie przyjął korzyść majątkową w związku z pełnieniem tejże funkcji.

Zgodnie z art. 228 §1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją Kodeksu Karnego, dokonaną ustawą z dnia 28 czerwca 2003 roku – o zmianie ustawy Kodeks Karny oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie z dniem 1 lipca 2003 r. (Dz. U. z dnia 28 czerwca 2003r., Nr 111, poz. 1061), odpowiedzialności karnej podlegała osoba przyjmująca korzyść majątkową albo jej obietnicę lub takiej korzyści żądająca w związku z pełnieniem funkcji publicznej. W przepisach kodeksu karnego obowiązujących przed wyżej wymienioną nowelizacją brak było definicji legalnej „osoby pełniącej funkcję publiczną”, która została następnie sformułowana w §19 art. 115 k.k.

Dla ustalenia zatem zakresu pojęcia „osoby pełniącej funkcję publiczną” pomocne jest orzecznictwo Sądów zapadłe w stanie prawnym obowiązującym w czasie zarzucanych oskarżonemu czynów.

I tak, zgodnie z poglądem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2001 r. w sprawie I KZP 5/01, pełnienie funkcji publicznej, o której mowa w art. 228 § 1 k.k., obejmuje czynności ordynatora w publicznym zespole opieki zdrowotnej, związane z administrowaniem, jak i udzielaniem świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych, przy czym w wyżej wymienionym judykacie wskazano, w odniesieniu do ustalenia odpowiedzialności za czyn z art. 228 § 1 k.k., że konieczne jest każdorazowe ustalenie czy oskarżony rzeczywiście jest osobą pełniącą funkcję publiczną (zob. Legalis nr 50076).

Zgodnie z definicją osoby pełniącej funkcję publiczną przytoczoną w uzasadnieniu wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w P. z dnia 10 listopada 2015 r. w sprawie IV SAB /Po 134/15 (vide <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/414F17539B>): „(...)osobą pełniącą funkcję publiczną będzie każdy, kto pełni funkcję w organach władzy publicznej lub też w strukturach jakichkolwiek osób prawnych i jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, jeżeli funkcja ta ma związek z dysponowaniem majątkiem państwowym lub samorządowym albo zarządzaniem sprawami związanymi z wykonywaniem swych zadań przez władze publiczne, a także inne podmioty, które tę władzę realizują lub gospodarują mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa. Funkcję publiczną pełnią osoby, które wykonują powierzone im przez instytucje państwowe lub samorządowe zadania i przez to uzyskują znaczny wpływ na treść decyzji o charakterze ogólnospołecznym. Cechą wyróżniającą osobę pełniącą funkcję publiczną jest posiadanie określonego zakresu uprawnień pozwalających na kształtowanie treści wykonywanych zadań w sferze publicznej (...)” .

	Z kolei Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 czerwca 2002 r. w sprawie V KKN 195/00 (zob. LEX 54415) wskazał, że dla możliwości ustalenia, czy określona osoba pełni funkcję publiczną istotne jest rozstrzygnięcie w kwestii normatywnych podstaw jej działalności oraz dysponowania przez nią - dla realizowania statutowych zadań - środkami publicznymi. Koniecznym bowiem warunkiem ponoszenia odpowiedzialności z art. 228 §1 k.k. jest ustalenie dysponowania środkami publicznymi, ponieważ wtedy tylko wykonywane przez nią zadanie (czynności) kwalifikują jej działanie, jako realizujące funkcję publiczną. Sąd najwyższy stanowczo podkreślił, że dla dopuszczalności odpowiedzialności takiej osoby na podstawie art. 228 kk niezbędne jest zatem ustalenie, że korzyść majątkową lub osobistą albo
--	---

	jej obietnicę przyjęto lub żądano takiej korzyści w związku z wykonywaniem czynności wiążącej się z dysponowaniem środkami publicznymi, ponieważ tylko podjęcie takiej czynności - jeżeli powierzona została przez ustawę - sprawia, iż jest ona pełnieniem funkcji publicznej.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy wskazać w pierwszej kolejności należy, iż z dokumentu „Opis stanowiska” oskarżonego jako zastępcy (...)szpitala w M. (k. 421-442) wynika, że celem jego stanowiska była: organizacja pracy pododdziału urologii, diagnostyka i leczenie jego pacjentów, kompleksowa opieka nad pacjentem, udzielanie konsultacji w innych oddziałach, koordynacja pracy młodszych asystentów i asystentów. Z kolei do jego zadań należało: sprawowanie nadzoru fachowego i etycznego nad pracą podległego personelu w celu prawidłowego przeprowadzania procesów leczniczych i zachowanie odpowiedniej jakości usług, prowadzenie bieżącej kontroli wykonywania zadań oraz dokumentowanie świadczeń w celu terminowego ich realizowania, dbanie o dyscyplinę w pracy w oddziale i koordynowanie pracy całego personelu, nadzorowanie prawidłowego prowadzenia dokumentacji chorobowej pacjentów oddziału i prawidłowego przygotowania przez podległych mu lekarzy dokumentów związanych z wypisem pacjentów, nadzór nad przestrzeganiem zasad higieny i przepisów sanitarno – epidemiologicznych, monitorowanie realizacji kontraktów z NFZ, nadzór nad terminową sprawozdawczością z pracy oddziału, nadzór nad utrzymaniem w należytym porządku sprzętu medycznego i gospodarczego znajdującego się w oddziale, udzielanie pomocy konsultacyjnej w innych komórkach organizacyjnych, przestrzeganie zasad postępowanie w związku z realizacją systemu zarządzania jakością w szpitalu, a wśród jego uprawnień wymieniono: ustalenie sposobu realizacji kompleksowej opieki nad pacjentem, zgodnie z wiedzą, standardami, ustaleniami w szpitalu i zasadami opieki zdrowotnej, ustalenie sposobów realizacji wytyczonych zadań, ustalanie podziału obowiązków, odpowiedzialności i uprawnień zgodnie z kwalifikacjami podległego personelu, ocena pracy i kwalifikacji podległego personelu, określanie potrzeb i składanie zamówień, określenie standardów wyposażenia stanowiska pracy, delegowanie części uprawnień i obowiązków na innych pracowników w oddziale, uczestniczenie w kursach i szkoleniach podnoszących kwalifikacje i podejmowanie decyzji o przyjęciu i wypisaniu chorych z oddziału.

Jak wynika z powyższego dokumentu, niekwestionowanego przez strony i z tego powodu uznany przez Sąd za wiarygodny, wśród zadań i uprawnień oskarżonego nie wskazano czynności wiążących się z samodzielnym dysponowaniem majątkiem państwowym lub samorządowym czy też zarządzaniem sprawami związanymi z wykonywaniem swych zadań przez szpital w M.. Ponadto, wyżej wskazany zakres kompetencji oskarżonego jako zastępcy ordynatora nie daje podstaw do stwierdzenia, iż oskarżony miał jakikolwiek wpływ na treść decyzji szpitala o charakterze ogólnospołecznym i kształtował kierunki wykonywanych przez niego zadań w sferze publicznej. I faktycznie z zebranych dowodów wynika, że oskarżony nie podejmował żadnych istotnych decyzji związanych z funkcjonowaniem szpitala i realizacją jego zadań, ani też nie zajmował się zarządzaniem takimi sprawami. Podkreślić należy, iż J. B. organizował pracę niedużej jednostki w ramach szpitala jaką był pododdział urologii i nie miał on także wpływu na podejmowanie istotnych decyzji odnośnie funkcjonowania tej komórki organizacyjnej. Będąc jej szefem nie dysponował środkami publicznymi szpitala, nie dokonywał samodzielnych zakupów dla jego potrzeb ani samodzielnie nie składał żadnych zamówień dla zewnętrznych dostawców. Kompetencje oskarżonego miały przede wszystkim charakter nadzorczy i kontrolny zakresie porządku i prawidłowego funkcjonowania pododdziału szpitalnego, nie dotyczyły one jednak – jak wskazano powyżej – zasadniczych decyzji odnośnie funkcjonowania tegoż pododdziału, co wynika również z wyjaśnień oskarżonego (k. 451), w tym zakresie uznanych przez Sąd za wiarygodne, który wskazał, że sprawy dotyczące zamówień sprzętu medycznego załatwiał ordynator chirurgii, natomiast on nie mógł nawet samodzielnie podpisać historii choroby swoich pacjentów, gdyż leżało to w gestii ordynatora. Jakkolwiek z „Opisu stanowiska” wynika, że uprawnieniem J. B. było również „określanie potrzeb oddziału i składanie zamówień” to zauważenia wymaga, iż z dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy (zob. pismo z k. 370) i wyjaśnień oskarżonego

(k. 833) wynika, że po otrzymaniu informacji od pielęgniarki oddziałowej, która stwierdzała czego brakuje na bloku, oskarżony zgłaszał na piśmie zapotrzebowanie na sprzęt medyczny dyrektorowi szpitala i w żadnym razie nie podejmował decyzji o jego zakupie. Złożony przez oskarżonego wniosek o zakup sprzętu wymagał aprobaty ordynatora chirurgii. Tożsame rodzajowo pisma kierowała do dyrektora szpitala pielęgniarka koordynująca pracę (...) B. C. (zob. pisma z k. 381, 384, 387, 390, 394). Podkreślić należy, że w wyżej wymienionych pismach oskarżonego i pielęgniarki oddziałowej brak jest szczegółów dotyczących specyfikacji żądanych taśm (...), w tym, co wymaga szczególnego uwypuklenia, określenia ich producenta, w związku z czym nie sposób na podstawie pisma sporządzonego przez oskarżonego i innych dowodów zebranych w sprawie stwierdzić, że J. B. podejmował decyzje, chociażby nieformalne, o zakupie konkretnego sprzętu medycznego. Brak przy tym jakichkolwiek dokumentów wskazujących na wpływ oskarżonego na wybór spółki (...) jako dostawcy zarówno w 2001 r. jak i w 2002 r. Zamówienia na zakup taśm (...) od firmy (...) podpisywał dyrektor szpitala lub jego zastępca (vide pisma z k. 383, 389, 392), zaś umowa zawarta w dniu 13 września 2002 r. na dostawę 30 sztuk zestawów (...), została podpisana przez dyrektora szpitala i osobę pełniącą obowiązki głównej księgowej (vide k. 378 – 380), po przeprowadzonym postępowaniu przetargowym (vide kserokopia dokumentacji na k. 295 – 377). Konkludując stwierdzić należy, iż J. B. – jako szef pododdziału urologii – był uprawniony wyłącznie do sygnalizowania zapotrzebowania na materiały medyczne, zaś decyzje związane z wydatkowaniem środków publicznych były podejmowane przez osoby mogące zawierać umowy na dostawę sprzętu w imieniu szpitala.

Mając na uwadze wskazane wyżej okoliczności Sąd przyjął, że oskarżony J. B. jako zastępca (...) w Szpitalu (...) w M. nie pełnił ani w 2001 r. ani w 2002 r. funkcji publicznej w rozumieniu art. 228 §1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie czynów.

W odniesieniu natomiast do faktu członkostwa J. B. w trzyosobowej komisji przetargowej oceniającej oferty w zakresie dostawy taśm (...) w 2002 r. i dokonującej wyboru oferenta, z którym następnie zawarto umowę, to wskazać należy, iż wymieniony nie zabiegał w żaden sposób, aby wejść w skład komisji, nie uzależniał też swego członkostwa w komisji od wyboru określonej oferty. Z zeznań świadków B. G. (k. 832-833), G. M. (k. 898, 903) i W. G. (k. 899-900) oraz wyjaśnień oskarżonego (k. 699, 833) wynika, że J. B. został wybrany do udziału w pracach komisji przez dyrektora na podstawie jego merytorycznych kompetencji i w żaden sposób nie starał się on o bycie jej członkiem. Nadto oskarżony nie miał w komisji przetargowej decydującego głosu i nie mógł podejmować samodzielnych decyzji w zakresie przebiegu procedury przetargowej. Z zeznań W. G. (k. 899v) wynika, że wiodącą rolę w komisji miała B. G.. Co szczególnie istotne w kontekście stawianych oskarżonemu zarzutów, podstawą wyboru oferty spółki (...) w ramach wyżej wskazanej procedury przetargowej była wyłącznie niższa o ponad 16.000 zł cena oferowanych produktów w stosunku do tej zaproponowanej przez konkurencyjną firmę (...) (vide pismo z k. 295), która to oferta jako najkorzystniejsza została wybrana po głosowaniu przez pełny skład komisji. Brak w sprawie jakiegokolwiek dowodu świadczącego o tym, iż oskarżony jako członek komisji optował za wyborem taśm (...) firmy (...), zachwalał jej tylko produkt, nakłaniał pozostałych członków do oferty wskazanej firmy, czy też w jakikolwiek inny sposób działał na korzyść tej firmy w ramach procedury przetargowej. Nie można tracić przy tym z pola widzenia, iż zaproszenie do składania ofert zostało przez szpital skierowane w dniu 30 sierpnia 2002 r., po upływie dziesięciu miesięcy od podpisania z J. B. w dniu 17 października 2001 r. pierwszej z umów zawartych ze spółką (...) na przeprowadzenie konsultacji urologicznych dotyczących nieotrzymania moczu u kobiet metodą (...) (vide umowa z k. 282), natomiast druga z umów jest datowana na 20 września 2012 r. (vide umowa z k. 286), a zatem – co istotne i wymaga szczególnego podkreślenia – już po dacie ostatecznego rozstrzygnięcia przetargu na zakup taśm (...), który został sfinalizowany umową z dnia 13 września 2002 r. (vide k. 378-380), w związku z czym brak jest koincydencji czasowej pomiędzy przeprowadzeniem tej procedury przetargowej, a zawieraniem przez oskarżonego umów zlecenia z przedstawicielem firmy (...).

W niniejszej sprawie oskarżenie J. B. o zarzucone mu przestępstwa opierało się w głównej mierze na wyjaśnieniach M. C. (1) złożonych w charakterze podejrzanego (k. 279-280, 500). Z wyjaśnień tych oraz z jego zeznań jako świadka złożonych w toku rozprawy (k. 700-701v) wynika, że oskarżony miał po przetargu na dostawę taśm (...) żądać od niego pieniędzy w zamian za to, że będzie wykonywał zabiegi i generował dalszą sprzedaż. Realizując wskazane żądanie

M. C. (1) miał podpisać z oskarżonym dwie fikcyjne umowy zlecenia, które miały stanowić podstawę do wypłaty oskarżonemu korzyści finansowej. Ponadto M. C. (1) podał, że przekazał J. B. materiały promocyjne i szkoleniowe takie jak ulotki (...) i taśmy (...), zaś sam szkoleń nie przeprowadzał. Nic nie wiedział o tym, aby szkolenia zostały rzeczywiście przeprowadzone. Zgodnie z relacją M. C. oskarżony nie uzależniał wygrania przetargu od otrzymania pieniędzy (k. 701).

Wyjaśnieniom i zeznaniom M. C. (1) odnośnie tego, że oskarżony żądał od niego pieniędzy za generowaniem zakupu taśm (...) od firmy (...), oraz odnośnie tego, że zawarte z oskarżonym umowy zlecenia na przeprowadzenie szkoleń były fikcyjne Sąd nie dał wiary, uznając je za nieszczerze, wykrętne i naciągane. Ta krytyczna ich ocena wynika zarówno z tego, że świadek jako osoba podejrzana w innej sprawie składając wyjaśnienia o wyżej podanej treści dążył, zdaniem Sadu, do umniejszenia własnej odpowiedzialności wskazując, iż to oskarżony żądał od niego pieniędzy, jak i z tego, że twierdzenia M. C. odnośnie fikcyjności zawieranych z oskarżonym umów zlecenia nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach. Z zeznań świadków M. S. (1) (k. 701v-702, 487v), E. G. (k. 702-702v), T. K. (1) (k. 702v-703), M. S. (2) (k. 703, 481v), W. P. (k. 706v, 474v), G. J. (k. 706v-707, 489v), J. P. (k. 707, 491), H. S. (k. 707v, 493v), B. M. (1) (k. 707v-708, 497-498), A. S. (k. 708-708v, 465v), I. Z. (k. 708v-709, 471v), B. C. (k. 709-709v, 479v), A. J. (1) (k. 709v, 480v), A. Ł. (k. 741v, 473v), J. K. (k. 741v-742, 494v), M. W. (k. 742), G. P. (k. 742), A. J. (2) (k. 742v), A. N. (k. 742v), H. K. (k. 770v, 496v-496a), B. M. (2) (k. 770v-771), T. K. (2) (k. 795v, 475v), H. B. (k. 795v, 476) i M. N. (k. 796, 478v) oraz z dokumentów w postaci korespondencji e-mail pracowników spółki (...) (k. 284-285, 288), kserokopii formularzy PIT wystawionych przez J. & J. (k. 442-445), kserokopii okładki kasy video (k. 730) oraz ulotki firmy (...) (k. 740), wynika jednoznacznie, że oskarżony na zlecenie firmy (...) przeprowadził dwa szkolenia z zakresu metody leczenia nietrzymania moczu u kobiet z wykorzystaniem taśm (...), w trakcie których posługiwał się materiałami szkoleniowymi dostarczonymi przez wyżej wskazaną firmę. Na przeprowadzenie przez oskarżonego szkoleń na rzecz i w imieniu spółki (...) wskazali świadkowie E. G., M. S. (2), B. M. (1), A. S., G. P., A. J. (2), H. K. i B. M. (3), natomiast świadek M. W. podał, że szkolenia organizowały firmy sprzedające taśmy (...). Nadmienić należy, iż sam M. C. (1) zeznał, że przekazał oskarżonemu nie tylko materiały promocyjne ale również materiały szkoleniowe dotyczące wdrażania i przeprowadzania zabiegów, przeznaczone dla osób wykonujących zabiegi, które to materiały opatrzone były logo firmy (vide zeznania M. C. z k. 700-700v).

W kontekście zeznań świadków J. S. (k. 769-770v, 257-258) i K. D. (k. 780-782, 231, 247-248), będących przełożonymi M. C. (1) w firmie (...) wskazać należy, że przedstawili oni jedynie typowy schemat działania przedstawicieli handlowych spółki, którzy dysponowali określonym budżetem na zwiększenie sprzedaży produktów spółki i zawierali z lekarzami umowy zlecenia na przeprowadzenie szkoleń w celu „budowania relacji”, które to umowy mogły być, hipotetycznie, fikcyjne. Nie negując prawdziwości twierdzeń wyżej wymienionych świadków wskazać należy, że nie znali oni szczegółów rozmów M. C. (1) z oskarżonym, natomiast nawet przy przyjęciu, iż zawierane przez spółkę (...) umowy zlecenia na przeprowadzenie szkoleń, w tym umowy zlecenia zwarte z oskarżonym, nakierowane były na zwiększenie sprzedaży i zdobycie „przychylności” lekarzy decydujących o zakupie sprzętu medycznego, to brak jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że w realiach niniejszej sprawy z oskarżonym zostały zawarte fikcyjne umowy, które nie podlegały realizacji i służyły jedynie przekazaniu J. B. pieniędzy w zamian za jego działania skutkujące zwiększeniem sprzedaży produktów spółki. Nadmienić należy, że J. S. i K. D. nie znali oskarżonego, który od wielu lat zajmuje się leczeniem wysiłkowego nietrzymania moczu u kobiet, co potwierdzają przedstawione przez oskarżonego dokumenty (vide pisma z k. 731-739) i który w okresie objętym aktem oskarżenia był osobą kompetentną w zakresie prowadzenia szkoleń we wskazanym zakresie. Zeznania tychże świadków odnoszą się do ogólnych mechanizmów funkcjonowania spółki i nie znajdują bezpośredniego przełożenia na zachowanie oskarżonego, który zrealizował zawarte z nim umowy zlecenia promując jednocześnie produkty zleceniodawcy.

Konkludując tę część rozważań Sąd wskazuje, że zebrane w sprawie dowody nie dają podstaw do przyjęcia, że oskarżony J. B. w sposób formalny lub nieformalny działał na korzyść spółki (...) w trakcie procedury przetargowej, przeciwnie nie miał on w komisji przetargowej decydującego głosu, nie podejmował działań zmierzających do zastania członkiem tejże komisji, zaś o wyborze oferty zdecydowały, co wymaga szczególnego uwypuklenia, jedynie względy

merytoryczne. Dowody nie dały także podstaw do przyjęcia, że oskarżony nie przeprowadził szkoleń zgodnie z zawartymi umowami zlecenia za określone w nich wynagrodzenia.

W toku procesu nie przedstawiono Sądowi żadnego obiektywnego dowodu, jak też uzupełnienie postępowania dowodowego przez Sąd z urzędu takiego dowodu nie dostarczyło, z którego wynikałoby ponad wszelką wątpliwość, po pierwsze, że J. B. pełnił funkcję publiczną w 2001 r., że był osobą, która podejmowała lub miała wpływ na decyzje o zakupach produktów medycznych w szpitalu w M. w 2001 roku i prowadził wówczas działania prowadzące do wyboru (...) spółki (...), po drugie, że zawarcie umowy z firmą (...) przez szpital w 2002 r. i zakup oferowanych przez nią taśm (...) było skutkiem pomocy udzielonej przez oskarżonego w zamian za gratyfikację pieniężną.

Zebrane dowody wskazują, że oskarżony jako wybitny specjalista urolog, znający nowatorską metodę leczenia wysiłkowego nietrzymania moczu (chorobę wstydliwą i bardzo uciążliwą) za pomocą specjalnych taśm oraz jej praktyk (k.731-739), propagował tę metodę leczenia wśród miejscowej społeczności. Co istotne, czynił to nie tylko w oparciu o zawarte z M. C. (1) umowy zlecenia, ale także jako lekarz prowadzący prywatną praktykę udzielał w tym zakresie konsultacji społecznych, co potwierdziła świadek T. W. (k.702,512v-513).

Uznanie oskarżonego za winnego zarzuconych mu czynów w oparciu o zebrane dowody byłoby jedynie niedopuszczalną w procesie karnym spekulacją, oparciem się wyłącznie na domysłach, a nie twardych, niezbitych dowodach winy oskarżonego.

Z tych względów Sąd uniewinnił oskarżonego od zarzucanych mu przestępstw, kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa.